

Marek Czarniawski

Apologeci Komendanta : z dziejów polskiego wychodźstwa politycznego na Bliskim Wschodzie 1940-1947

Niepodległość i Pamięć 9/1 (18), 99-107

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek Czarniawski

Apologeci Komendanta. Z dziejów polskiego wychodźstwa politycznego na Bliskim Wschodzie 1940–1947

Skład personalny rządu Władysława Sikorskiego, utworzonego we wrześniu 1939 roku oraz polityczna proweniencja członków emigracyjnej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej oznaczały zerwanie z ideologią państwową, budowaną wokół osoby marszałka Józefa Piłsudskiego od maja 1926 roku. Nie zmienia tego faktu obecność w rządzie Adama Koca i Augusta Zalewskiego, wynikająca po części z politycznych rachub premiera Sikorskiego, który obawiał się przybycia do Paryża gen. Kazimierza Sosnkowskiego, nie będąc pewny, jakie suwerenne decyzje personalne zechce podjąć prezydent Władysław Raczkiewicz¹. Działacze emigracyjnych stronnictw: „Frontu Morges”, Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), Stronnictwa Ludowego (SL), Stronnictwa Narodowego (SN) czy Stronnictwa Pracy (SP) byli to wszakże w przeważającej większości niedawni opozycjoniści, szykanowani przez sanacyjne władze. Dla wielu członków powstałego w Paryżu rządu Władysława Sikorskiego, w tym dla samego premiera, sprawa rozliczenia byłego przedwrześniowego „reżimu” była kwestią jego wiarygodności w oczach społeczeństwa w kraju, lecz także wobec partnerów zagranicznych. Rząd Sikorskiego rozpoczął tworzenie instytucji, mających na celu „obezwładnienie” i całkowite wykluczenie poza nawias czynnej działalności państwowej przedstawicieli obozu sanacyjnego. Działalność ta przebiegała w kilku płaszczyznach. Bezpardonowej krytyce poddano przebieg kampanii wrześniowej, zakończonej „haniebną ucieczką” prezydenta Ignacego Mościckiego, rządu Sławoja Składkowskiego oraz Naczelnego Wodza Edwarda Śmigłego-Rydza na terytorium sojuszniczej Rumunii. Akcja zmierzająca do politycznego obezwładnienia opozycji piłsudczykowskiej szczególnie intensywnie rozwinęła się

1 W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. III, Gdańsk 1990, s. 92.

w wojsku. Najbliższe otoczenie premiera i jednocześnie Naczelnego Wodza starało się wypełnić w wojsku kult osoby Józefa Piłsudskiego, budując pośpiesznie nową legendę wokół osoby Władysława Sikorskiego. Jak zauważyli badacze problemu, „czarne barwy, którymi obficie szafowano w opisie rządów przedwrześniowych miały kontrastować z osiągnięciami Sikorskiego, a niekompetencja i podatność na korupcję sanatorów podkreślać miały bezinteresowność i szlachetność polityków nowego obozu”². Podczas jednego z posiedzeń Rady Narodowej Zygmunt Nowakowski z SP zwracał uwagę na niepotrzebne zaangażowanie czynników rządzących w walkę z legendą Józefa Piłsudskiego, która niebezpieczna nie jest, „niebezpieczne są natomiast katylinarne jednostki b. reżimu, które pod osłoną tej legendy wchodzą do armii i zalewają ją”³.

W warunkach wojennego rozproszenia polskie jednostki wojskowe były jedynym terenem suwerennej działalności państwowej, gdzie aktywność piłsudczyków mogła być skuteczna i zauważalna. W ramach urzędującego w Angers Ministerstwa Spraw Wojskowych powołane zostało Biuro Rejestracyjne, zajmujące się selekcją zgłaszających się do służby oficerów na podstawie danych „o ich przedwojennej działalności oraz zachowaniu się podczas działań wojennych w Polsce, a także w okresie pobytu na Węgrzech lub w Rumunii”⁴. Sporządzona została lista „sanacji” w Rumunii, a pozycja na niej miała odzwierciedlać stopień zaangażowania poszczególnych osób w walkę z obozem „sikorszczyków”⁵. „Sanatorów” zamierzano kierować do obozów odosobnienia na Cypr bądź do Algierii⁶. Osoby z „pierwszobrygadową” przeszłością kierowano do obozu w Cerizay. Piłsudczycy, którzy znaleźli się w obozie internowanych w Cerizay we Francji, zostali ewakuowani do obozów na terenie Wielkiej Brytanii, m.in. do Rothesay oraz Tignabruich na wyspie Bute. Władze obozowe otrzymały od polskich wyższych czynników, powiązanych z rządem, rozkaz rozsiewania plotek wśród okolicznej ludności, jakoby przetrzymywani polscy oficerowie i przedwojenni urzędnicy sympatyzowali z hitleryzmem.

Po klęsce Francji w czerwcu 1940 roku piłsudczycy, którzy wydostali się z Rumunii, m.in. były premier Sławoj Składkowski, Janusz Jędrzejewicz, Witold Grabowski zamierzali utworzyć polityczny ośrodek w Turcji, jednak nieprzychylna postawa ambasadora Michała Sokolnickiego spowodowała ich decyzję o wyjeździe do Palestyny, do tworzącej się Armii Polskiej na Bliskim Wschodzie. Przez Turcję odbywał się transport z Rumunii Polaków udających się do Palestyny. Konsulat polski w Stambule zobligowany był do kwalifikacji politycznej uchodźców, posiadających kwalifikacje „moralne” do służby w Wojsku Polskim. Władysław Sikorski uważał, że m.in. były premier Sławoj Składkowski powinien być skierowany

2 A. Grzywacz, M. Kwiecień, *Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej w walce z sanatorami 1939–1941*, „Zeszyty Historyczne” 2000, nr 131, s. 84.

3 Instytut Polski i Muzeum Generała Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS), A 5. 1/34B, k. 6, Protokół z posiedzenia Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie w dniu 1 IV 1941.

4 S. Schimitzek, *Na krawędzi Europy. Wspomnienia portugalskie 1939–1946*, Warszawa 1970, s. 89.

5 Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego (dalej: AZHRL), Archiwum Polityczne Stanisława Kota, sygn. 101, k. 127, Lista sanacji w Rumunii.

6 O metodach, jakimi inwigilowano piłsudczyków w tego typu ośrodkach, transportowanych po klęsce z Francji z obozu w Cerizay do obozu w Broughton w Anglii zob.: AZHRL, Centralny Komitet Ruchu Ludowego, sygn. 41, b. p. Raport porucznika Bissona z 8 VIII 1940.

tam, gdzie udają się wszyscy uchodźcy polscy z Rumunii, nienadający się do służby wojskowej, to znaczy na Cypr⁷. Jednak wkrótce Składkowski otrzymał zgodę Naczelnego Wodza na wyjazd do Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich gen. Stanisława Kopańskiego w Jerozolimie.

W grudniu 1940 roku i w styczniu 1941 roku na polskim statku „Warszawa” grupy polskich uchodźców wypływały z portu Mersyna do Hajfy w Palestynie. Część z nich otrzymała rozkaz stawienia się w Ośrodku Zapasowym Brygady Strzelców Karpackich w Latrun koło Tel Avivu. Zaokrętowanie na „Warszawie” przebiegało według zasady (jak pisał Wiktor Tomir Drymmer) „kto był w Polsce na górze, idzie na dół i vice versa. Moja żona została umieszczona pod dolnym pokładem bez światła i wentylacji”⁸.

Dowódcą Ośrodka Zapasowego był gen. Kordian Zamorski. Przeznaczonych do służby wojskowej kwaterowano w klasztorze Emaus. Osoby cywilne oraz oficerów niezakwalifikowanych do służby wojskowej rozmieszczano w Tel Avivie oraz Jerozolimie. Do Palestyny oprócz wymienionego Składkowskiego przybyli m.in. były premier Janusz Jędrzejewicz z żoną, Wiktor Tomir Drymmer dyrektor Departamentu Personalnego przedwojennego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, płk. Jan Jur-Gorzechowski, słynny z akcji zwolnienia pięciu z Pawiaka w 1905 roku, Witold Grabowski, minister rolnictwa Juliusz Poniatowski, Jakub Krzemieński prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Tadeusz Schaetzel, oficer przedwojennego Oddziału II Sztabu Głównego, niektórzy wojewodowie i dyrektorzy centralnych instytucji państwowych. Niezwykle barwną postacią był żołnierz „Pierwszej Brygady” Karol Lilienfeld-Krzewski („kapral Szczapa”). Grupa starych, „niezlomnych” piłsudczyków liczyła w Tel Avivie około 100 osób. W Jerozolimie nielicznej grupie piłsudczyków przewodzili byli wojewoda Władysław Dziadosz i „Szczapa” Krzewski. Większe środowiska piłsudczyków zorganizowały się w Libanie i Egipcie.

W Jerozolimie pomimo istnienia sprawnie działającego polskiego konsulatu, zainstalowanych zostało szereg delegatur rządu Sikorskiego. Na początku 1941 roku w Jerozolimie zainstalowały się *Polish Information Center* (PIC) oraz „Polska Czekaj” — Komisja Badawcza z Aleksandrowiczem, Robinsonem i Luxemburgiem.

Uchodźcom cywilnym przyznawano niewielkie zasiłki i dodatki rodzinne. W lepszej sytuacji egzystencjalnej pozostawali powołani do służby wojskowej. Jednak i tu w podsycaniu nieprzychylnych dla piłsudczyków nastrojów w otoczeniu gen. Kopańskiego celował płk. Jan Kornaus. Do jego obowiązków należało m.in. sporządzanie ocen przydatności poszczególnych żołnierzy i wysyłanie ich w formie sprawozdań do kwatery głównej Naczelnego Wodza. „Tajemnicą poliszynela był fakt, iż najmniej pochlebne opinie otrzymywali żołnierze z pierwszobrygadową przeszłością”⁹.

„Odwilż”, tymczasowa abolicja dla członków przedwrześniowych władz, trwała do wiosny 1941 roku. Z wypowiedziami członków Rady Narodowej korespondowały wypowiedzi członków rządu. Podczas posiedzenia Rady Ministrów w dniu 24 kwietnia 1941 roku minister Stanisław Kot referował sprawę przewiezienia z Palestyny na Cypr generała Składkow-

7 IPMS, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 26, k. 27.

8 W. T. Drymmer, *Wspomnienia*, „Zeszyty Historyczne” 1975, nr 31, s. 97–98.

9 A. Adamczyk, *Generał dywizji Sławoj Felician Składkowski (1885–1962). Zarys biografii politycznej*, Toruń 2001, s. 300.

skiego i kilku innych byłych ministrów i działaczy „sanacyjnych”, z punktu widzenia władz wojskowych niepożądanych w Palestynie ze względów politycznych. Obok Składkowskiego minister spraw wewnętrznych Stanisław Kot wymieniał jako „niepożądanych” Witolda Grabowskiego, Juliusza Poniatowskiego i Janusza Jędrzejewicza¹⁰.

W maju 1941 roku oficerowie zmobilizowani otrzymali zakaz komunikowania się z członkami wrześnieowego rządu i z byłymi posłami Sejmu oraz senatorami. Rozkaz w powyższej sprawie, wydany przez Sikorskiego, odczytał przed frontem żołnierzy zebranych w Ośrodku gen. Zamorski. Wrażenie rozkazu dostarczonego do Ośrodka przez płk. Liebiecha osłabił fakt zapowiedzenia przez gen. Zamorskiego, że nie wykona tego rozkazu¹¹.

Wkrótce część oficerów przeniesionych zostało do tzw. II grupy, czyli pozostających bez przydziału. Władze wojskowe dowolnie szafowały także kategorią wojskową E, kwalifikując nawet zdrowych oficerów jako niezdolnych do służby wojskowej. Przeniesienie do II grupy wiązało się też ze znacznym zmniejszeniem poborów. Oficerowie tzw. II grupy nie posiadali prawa przebywania w Ośrodku w Latrun, nie mogli też korzystać z kasyna oficerskiego.

Po zainstalowaniu się w Palestynie prawie wszyscy ministrowie rządu Składkowskiego oraz były premier Janusz Jędrzejewicz złożyli wizyty w Agencji Żydowskiej, gdyż ją uważano za gospodarza terenu. Postać Józefa Piłsudskiego oraz środowiska piłsudczyków cieszyły się popularnością wśród młodszego pokolenia Żydów prowadzących walkę o niepodległość. Czyn Józefa Piłsudskiego z lat 1914–1918 oraz ideologia „pierwszobrygadowa” były dla nich wzorem prowadzonej walki. Piłsudczycy nawiązali też przyjazne stosunki z działaczami arabskimi.

W latach 1941–1942 do Palestyny napływały kolejne fale uchodźców polskich z Cypru, kierowani oni byli głównie do Rodezji. Oficjalnym powodem był brak zgody rządu Wielkiej Brytanii na powiększanie fali polskich uchodźców do Palestyny. W kilka miesięcy po układowie Sikorski — Majski z lipca 1941 roku, w ślad za wojskiem Władysława Andersa, ewakuowanym z Rosji *via* Persja do Iraku zaczęli napływać także cywilni uchodźcy, w tym duże grupy polskich dzieci.

Były premier Janusz Jędrzejewicz wykładał matematykę w polskiej szkole w Tel Avivie. Jednak po incydencie, jaki wynikł pomiędzy młodzieżą polską inspirowaną przez czynniki endeckie a żydowską Jędrzejewicz, twórca reformy oświaty, został zwolniony ze stanowiska nauczycielskiego przez delegata Ministerstwa Oświaty, niejakiego Kurdybachę¹².

Środowisko piłsudczyków zostało zasilone przybyciem z armią Andersa gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego, twórcy Służby Zwycięstwu Polski oraz opozycyjnego wobec Sikorskiego Związku Walki Zbrojnej ZWZ–2 we Lwowie.

W dniu 19 marca 1942 roku środowiska piłsudczyków w Palestynie zorganizowały nabożeństwa w intencji Piłsudskiego. Środowiska związane z rządem londyńskim zamieszczały komunikaty prasowe, że uroczystości te odbywają się poza przyzwoleniem oficjalnych czynników.

10 *Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. II, Czerwiec 1940–czerwiec 1941, oprac. W. Rojek, A. Suchcitz, Kraków 1995, s. 329.

11 W. Pobóg-Malinowski, wyd. cyt., t. III, s. 296.

12 W. T. Drymmer, *Wspomnienia*, s. 104.

Przybycie na Środkowy Wschód ambasadora Stanisława Kota po skończonej misji w Moskwie i Kujbyszewie zaznaczyło się wzmożonymi szykanami w stosunku do piłsudczyków. Współpracownicy gen. Sikorskiego starali się w negatywnym świetle przedstawiać „życie ponad stan” byłych dygnitarzy obozu piłsudczykowskiego. Zamierzano zająć się „wypaleniem rozpalonym do białości żelazem wszelkich śladów piłsudczyzny”, jak wyrazić się miał minister Kot¹³. Stanisław Kot, kierujący w owym czasie z polecenia premiera Sikorskiego wszystkimi sprawami polskimi na Środkowym Wschodzie, alarmował w listopadzie 1942 roku, iż „zmotoryzowani uchodźcy z Kut i Zaleszczyk”, wygodnie umieszczeni w Palestynie, pobierają po 8 funtów i za to szerzą nienawiść do rządu Władysława Sikorskiego¹⁴.

Oskarżenia te nie zawsze odpowiadały prawdzie. Natomiast dla wielu osób stojących na uboczu polityki personalne rozgrywki pomiędzy dygnitarzami dawnego i nowego rządu były niezrozumiałe. Jeden z przebywających w Palestynie polskich oficerów, Włodzimierz Ledóchowski, relacjonował: „Zaczęły się zjeżdżać z Rumunii i Węgier różne znakomite postacie, jak były minister sprawiedliwości Grabowski, generałowie Głuchowski, Zenowski, Składkowski. Zaczęto szeptać o mającym nastąpić niedługo przyjeździe marszałka Rydza-Śmigłego. Oglądaliśmy sobie te szacowne postacie, które dawniej były dostępne śmiertelnikowi tylko na fotografiach eksponowanych w gazecie. Dziś żyjemy z nimi jak równy z równymi i jedyną różnicą między nami była wysokość kwoty wypłacanej nam co tydzień. Co do reszty byliśmy wszyscy ludźmi niepotrzebnymi. Oni nawet czuli się bardziej zbędni od nas, gdyż znacznie trudniej wyszukać zajęcie dla generała bez żołnierzy, niż podporucznika”¹⁵.

Szczególnym dniem był dla „piłsudczyków” dzień imienin Marszałka. Do 1943 roku uroczystości z okazji imienin marszałka (19 marca), jego śmierci (12 maja) oraz rocznice wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej (6 sierpnia) organizowane były przez piłsudczyków konspiracyjnie, a władze polskiego konsulatu czuwały, aby nie były nagłaśniane i wykorzystywane propagandowo. W dniu 20 marca 1943 roku w Świetlicy polskiej w Tel Avivie Janusz Jędrzejewicz wygłosił przemówienie zatytułowane: „Piłsudski — demokracja — chwila obecna”. Autor odniósł się w nim do idei nieżyjącego Komendanta oraz do wskazówek, wypływających dla potomnych z działalności Piłsudskiego. Tekst przemówienia, drukowany w postaci broszury, kolportowany był wśród środowisk piłsudczyków na Bliskim Wschodzie. W dniu 12 maja 1943 roku w Heluanie (Egipt) miał miejsce uroczysty capstrzyk żałobny przed domem, w którym mieszkał Piłsudski podczas swojej podróży do Egiptu w 1933 roku. W dniu następnym w Kairze odprawiona została w kaplicy garnizonowej msza żałobna, w której wzięli udział oficerowie i szeregowi polskich jednostek wojskowych oraz przedstawiciele władz cywilnych i miejscowej Polonii¹⁶.

Także w Jerozolimie w dniu 12 maja 1943 roku w Kościele OO. Assumpcjonistów została odprawiona msza za Marszałka, a następnie odbyła się akademія żałobna, poświęcona pamięci Piłsudskiego¹⁷. Z okazji ósmej rocznicy śmierci Piłsudskiego ukazujący się w Tel Avi-

13 Tamże. O tych wydarzeniach także: J. Jędrzejewicz, *W służbie idei*, Londyn 1972; por. W. T. Drymmer, *W służbie Polsce*, Warszawa 1998.

14 W. Pobóg-Malinowski, wyd. cyt., t. III, s. 296.

15 W. Ledóchowski, *Pamiętnik pozostawiony w Ankarze*, Warszawa 1990, s. 199.

16 „Parada” (Kair), 30 V 1943.

17 „Gazeta Polska. Dziennik Informacyjny Polaków na Bliskim Wschodzie” (Jerozolima), 11 V 1943.

wie tygodnik „Głos Polski”, związany z osobą Adama Ciołkosza z PPS, zamieścił na pierwszej stronie fotografię Piłsudskiego oraz artykuł mu poświęcony. W artykule stwierdzano: „Do niedawna postać Józefa Piłsudskiego pozbawiona była swych praw dziejowych na terenie polskiego uchodźstwa. Do dziś dnia niektórzy z Polaków nie umieją i nie chcą uznać Jego roli i znaczenia dla Narodu i Państwa. Prawda historyczna i wola narodu wykazują jednak, że tak postępować nie można. Nasz stosunek do osoby Józefa Piłsudskiego i Jego wielkiej pozycji w dziejach Polski jest znany. Jesteśmy przeciwni zagubieniu jego ludzkiej postaci w mgławicy kadzideł, ale jesteśmy również zdecydowanie przeciwni umniejszaniu Jego dziejowej roli”¹⁸.

Ostatnia inspekcja gen. Sikorskiego na Bliskim Wschodzie miała dla piłsudczyków znaczenie symboliczne. Naczelny Wódz polecił odegrać przed oddziałami zakazaną dotychczas „Pierwszą Brygadę”, co być może było gestem „wyciągniętej dłoni” wobec środowiska piłsudczyków w Palestynie. Na konkretne działania zabrakło jednak czasu.

Śmierć Sikorskiego środowisko piłsudczyków w Palestynie przyjęło z powagą i żalem. Z nominacją gen. Kazimierza Sosnkowskiego na stanowisko Naczelnego Wodza środowisko piłsudczyków przebywające w Palestynie wiązało duże nadzieje. W sierpniu 1943 roku drogą służbową gen. Składkowski interweniował u Naczelnego Wodza, gen. Kazimierza Sosnkowskiego w sprawie oficerów II grupy, jako najstarszy oficer polski w Palestynie. Sławoj wskazywał na nieznanego dotąd typ bezrobotnego oficera polskiego, zwanego oficerem II grupy, powstały w czasie wymagającym nadzwyczajnego wysiłku wszystkich Polaków w celu wyparcia wroga z ziem polskich¹⁹.

W dniu 6 sierpnia 1943 roku w Iraku miejscowe radio APW–Bagdad nadało specjalną audycję w 29. rocznicę czynu legionowego, na które złożyły się m.in. przemówienia Zbigniewa Racieskiego i Jana Lechonia. Odegrano także „Pierwszą Brygadę”²⁰.

Pod koniec 1943 roku ukonstytuował się w Palestynie formalny związek byłych dygnitarzy obozu Józefa Piłsudskiego z szefem Departamentu Personalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Januszem Jędrzejewiczem i płk. Wiktorem Tomirem Drymmerem na czele. Dotychczas przebywający niejako „w konspiracji”, piłsudczycy przystąpili w drugiej połowie 1943 roku do jawnej działalności politycznej i publicystycznej, która trwała w Palestynie aż do 1947 roku. Grupa przyjęła nazwę „Związek Pracy dla Państwa”. Wydawany dotychczas tajnie „Biuletyn Niezależnych” przekształcono w jawny miesięcznik „Na Straży”. Wydawnictwa te opierały się na wydanej w Stanach Zjednoczonych w 1942 roku broszurze Ignacego Matuszewskiego *O co walczymy?*

Podczas inspekcyjnego pobytu na Środkowym Wschodzie Naczelnego Wodza Kazimierza Sosnkowskiego w końcu 1943 roku, związek piłsudczyków postanowił zorganizować z nim spotkanie. Odbyło się ono w Rehovot. Szereg mówców zachęcało Sosnkowskiego do przeciwstawienia się polityce rządu londyńskiego, opanowanego przez dawnych zwolenników gen. Sikorskiego. Konferencja nie przyniosła decydujących rozstrzygnięć politycznych.

18 12 maja. *Myśli i wskazania J. Piłsudskiego*, „Głos Polski” (Tel Aviv), 10–25 V 1943, s. 1.

19 Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie (dalej: IJPL), Kolekcja nr 3. Generał Sławoj Składkowski (dalej: Ko. nr 3), sygn. 3/K/2/11, k. 11. Meldunek gen. S. Składkowskiego do Naczelnego Wodza gen. K. Sosnkowskiego z 13 VIII 1943.

20 „Kurier Polski w Bagdadzie”, 8 VIII 1943.

Na skutek „wyjątkowej słabości charakteru prezydenta” i „hamletyzowania” Sosnkowskiego w Londynie nie doszło do zasadniczych zmian²¹.

Nastąpiły jednak zmiany w wojsku. Część piłsudczyków, m.in. Drymmer, uzyskała przydziały mobilizacyjne. Drymmer został przydzielony do „Jednostek Wojska Polskiego na Środkowym Wschodzie” (tzw. III Korpus), dowodzonych przez gen. Tokarzewskiego, stacjonujących w Rehovot w Egipcie²².

Od drugiej połowy 1943 roku uroczystości w intencji Komendanta Piłsudskiego odbywały się już w jawnej i nieskrępowanej atmosferze. W listopadzie 1943 roku gen. Anders odsłonił tablicę pamiątkową w Heluanie na willi, w której przebywał marszałek Piłsudski podczas pobytu w Egipcie²³.

Rok 1944 ze względu na ilość i charakter publikacji, poświęconych Józefowi Piłsudskiemu, można bez przesady nazwać „rokiem piłsudczykowskim”. Był to wszakże rok nadziei oraz rok militarnych rozstrzygnięć. Adresowany do młodzieży miesięcznik „Junak”, wydawany w Palestynie przez dowództwo Szkół Junaków i Młodszych Ochotniczek, zamieścił rysunek Zdzisława Czermańskiego, przedstawiający Józefa Piłsudskiego w otoczeniu dzieci²⁴.

W dniu 19 marca 1944 roku gen. Składkowski wygłosił w Tel Aviwie mowę, zatytułowaną „Polska Komendanta”. Cechy charakterystyczne idei Józefa Piłsudskiego, zawarte w zbudowanym przez niego niepodległym państwie to, zdaniem Składkowskiego, „jasne, sprawiedliwe, choć nie zawsze wystarczające i dogodne granice”. Drugą cechą była demokracja, rozumiana jako środek „do urządzenia sprawiedliwego i mocnego państwa”²⁵. Ponadto Składkowski odniósł się do aktualnej sytuacji kraju, mówiąc: „Nie chcemy tu nikomu grozić, ale uczciwie uprzędzamy wszystkich: Przyjaciół i wrogów, że braci naszych, w Polsce cierpiących, nie zaprzędzamy, ani ich się, dla żadnych wygód, nie wyprzemy. Polak, który by to zrobił i Matkobójczą ręką pomógł do ponownego rozdarcia Ojczyzny, zasłuży na słuszną wzdargę całego Narodu, a Matki w Polsce, imieniem tego zaprzańca małe dzieci straszyc będą. Naród polski nie bał się, gdy chodziło o obronę jej granic, Niemców, nie złąknie się również i Sowietów”²⁶.

Także w dniu 19 marca 1944 roku jednodniówkę, zatytułowaną „Wschodnie granice Polski — ostatnie granice Europy!”, a poświęconą Piłsudskiemu, wydał Komitet Obywatelski Uchodźców Polskich w Ziemi Świętej.

Posuwanie się Armii Czerwonej w głąb terytorium polskiego na przełomie lat 1944–1945 obserwowano w Palestynie z dużą troską i obawami. Wyzwalanie ziem polskich i stacjonowanie oddziałów radzieckich piłsudzycy postrzegali jako okupację gorszą od poprzedniej.

W marcu 1945 roku Składkowski ponownie interweniował u prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie oficerów, przebywających na emigracji w stanie nieczynnym. Wskazywał prezydentowi na konieczność mobilizacji całego elementu wojskowego, co jego zdaniem

21 W. T. Drymmer, *Wspomnienia*, s. 113.

22 Tamże, s. 114–115.

23 Fotografia tablicy zamieszczona została w czasopiśmie „Parada” (Kair) z 9 I 1944.

24 „Junak. Czasopismo dla młodzieży” (Palestyna), marzec 1944, s. 1.

25 IJPL, Ko. nr 3, sygn. 3W, k. 9, Mowa na Dzień Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego wygłoszona dnia 19 III 1944 w Tel-Aviv.

26 Tamże, k. 14.

było kategorycznym nakazem chwili, tak jak zbiorowy wysiłek społeczeństwa, wykazany w 1920 roku. Składkowski postulował pominięcie procedur formalnych w kwestii mobilizacji osób zakwalifikowanych nieraz pochopnie jako niezdolne do służby wojskowej, które otrzymały kategorię wojskową E, oraz żołnierzy pozostających na długoterminowych urloпах. Ponadto generał zwracał uwagę na apatię moralną oraz nastroje pesymizmu, panujące wśród oficerów tzw. II grupy oraz penetrację i agitację „agentów lubelskich”, prowadzoną wśród podoficerów i szeregowych przebywających w Palestynie. Piłsudscy wyrażali wypracowany podczas uroczystości imieninowych marszałka Piłsudskiego w dniu 19 marca 1945 roku wspólny pogląd, że hasłem na dzień obecny powinna być mobilizacja i koncentracja polskich środowisk wojskowych. Obawiali się użycia przez władze brytyjskie drastycznych środków w przypadku oporu przeciwko spodziewanej demobilizacji²⁷. Na swój kilkunastonicowy elaborat otrzymał Sławoj odpowiedź od prezydenta Raczkiewicza dopiero w połowie maja 1945 roku, po zakończeniu działań wojennych w Europie. Prezydent Raczkiewicz odpowiadał, że zawsze los oficerów i szeregowych, którzy nie mogli być powołani do służby wojskowej z różnych względów, był jego wielką troską, której poświęcił wiele osobistego wysiłku. Jednak możliwości obecne są trudniejsze od sytuacji w 1920 roku. Wskazywał na działalność komisji gen. Wolikowskiego i płk. Witolda Warthy, która zakwalifikowała do służby liniowej bądź administracyjnej w wojsku przeszło 100 spośród 900 oficerów tzw. II grupy²⁸.

Piłsudscy doprowadzili do powstania organizacji „Międzymorze”, skupiającej byłych dygnitarzy–premierów i ministrów rządów Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, oraz przedstawicieli zrzeczeń uchodźczych Słowaków, Czechów i Węgrów. Były premier nie odnotował w swoich wspomnieniach własnego stosunku do „ruchu prometejskiego”, podtrzymywanego w środowiskach piłsudczyków w Palestynie, jako idei popierającej dążenia niepodległościowe sąsiadów Polski, zniewolonych przez ZSRR.

Nie należy wyciągać wniosku, że piłsudzycy na Bliskim Wschodzie, czy nawet w samym Tel Avivie byli środowiskiem jednolitym. O rozdźwiękach w łonie uchodźstwa polskiego w Palestynie może świadczyć fakt, że na dzień 12 maja 1946 roku, z okazji 11. rocznicy śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego zapowiedziane zostały dwie autonomiczne uroczystości, zorganizowane przez Komitet Obchodu Rocznicy śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz Ogólny Komitet Obywatelski²⁹.

W międzyczasie toczyła się walka o przywództwo ruchu piłsudczykowski i kierownictwo pracy niepodległościowej na emigracji po zakończeniu działań wojennych. Demontaż brytyjskich instytucji na terenie Palestyny i w związku z tym bliska perspektywa ewakuacji środowiska piłsudczyków budziły zaniepokojenie niektórych kół polskich w Wielkiej Brytanii.

Środowisko piłsudczyków, skupione w Stanach Zjednoczonych wokół osoby Wacława Jędrzejewicza i Henryka Floyar–Rajchmana, zamierzało kierować pracą niepodległościową poprzez rozsiane po całym świecie filie założonego w 1943 roku w Nowym Jorku Instytutu Józefa Piłsudskiego. W związku z tym Wacław Jędrzejewicz zapraszał do przybycia do USA w celu współpracy brata Janusza oraz Tadeusza Schaetzla³⁰.

27 IJPL, Ko. nr 3, sygn. 3/K/2/13, k.13, Pismo S. Składkowskiego do Prezydenta RP w Londynie z 25 III 1945.

28 Tamże, sygn. 3/K/2/12, k.12, Pismo prezydenta W. Raczkiewicza do gen. S. Składkowskiego z 14 V 1945.

29 „Gazeta Polska. Dziennik Informacyjny Polaków na Bliskim Wschodzie” (Jeruzolima), 7 V 1946.

30 *List W. Jędrzejewicza do T. Schaetzla z 28 VIII 1946*, cyt. za: J. Cisek, *Z korespondencji Wacława Jędrzejewicza (1945–1964)*, „Niepodległość” 1993, t. 26, s. 25.

Jeszcze pod koniec 1945 roku polskie środowiska wojskowe wraz z wyższymi dowódcami nie spodziewały się demobilizacji. W roku 1947 powstał Polski Korpus Przynależności i Rozmieszczenia (PKPR), mający na celu demobilizację żołnierzy polskich, którzy pozostali poza granicami kraju. Pomocą PKPR zostali objęci także oficerowie byłej tzw. II grupy, którzy podczas wojny pozostawali bez przydziału.

W marcu 1947 roku Ignacy Matuszewski w czasopiśmie ukazującym się w Palestynie pisał o wietrze, który rozwiał bitewne dymy nad Europą, ukazując polityczną klęskę wynikającą ze zniewolenia Polski. Autor odwoływał się do idei Marszałka Piłsudskiego: „Od rąk złożonych na buławie, która świat ocaliła, czekamy błysku, z ust nieruchomych czekamy rozkazu”³¹.

Rozkazu jednak nie było. W dniu 6 sierpnia 1947 roku środowiska piłsudczyków zorganizowały na terenie wszystkich ośrodków polskich w Palestynie, Libanie i Egipcie obchody Święta Żołnierza. Rocznica wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej była dla piłsudczyków okazją do ostatecznego pożegnania się z Wojskiem Polskim na Środkowym Wschodzie. Większość udawała się na emigrację do Wielkiej Brytanii.

31 I. Matuszewski, *Józef Piłsudski*, „Junak. Czasopismo dla młodzieży” (Palestyna), marzec–kwiecień 1947, s. 1.